

Dwa Tygodnie, Tak to ju

Na kolejnej kartce znłołw piszesz mi
łe brak ci sił i chcesz ił łe;
Włrłe liter widzł krople twoich łe;
Nie wyszło nam tak to juł jest
Wracam myłlami do tamtych dni
Gdy podajesz mi dłoł, gdy pomagasz mi łniłe;
Proszł chociał raz łebył zrozumiała mnie
Zrobiłem bł łd przepraszam ciłe;
Kiedy znłołw spotkamy siłe;
Błdł wiedział, łe to włałnie ty
Ty podasz mi dłoł i uciekniemy stłd
Tam gdzie nie mieszka nikt
Zamykajłc oczy znłołw widzł ciłe;
Wiem jaki robiłem bł łd
Twoja piłkna twarz ułmiecha do mnie siłe;
Wiem juł łe kocham ciłe;
Kiedy znłołw spotkamy siłe;
Błdł wiedział, łe to włałnie ty
Ty podasz mi dłoł i uciekniemy stłd
Tam gdzie nie mieszka nikt